



Sygn. akt II CSK 96/07

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster

del. SSA Marta Romańska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Handlowego
"P." - Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.
przeciwko "S." - Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
z siedzibą w S.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 15 czerwca 2007 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 11 maja 2006 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Powód - Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „P.” Sp. z o.o. wniósł o zasądzenie od „S.” Sp. z o.o. kwoty 76.717,87 zł z odsetkami ustawowymi od 15 stycznia 1998 r. tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie umów łączących strony. Sąd Okręgowy w S. wyrokiem zaocznym z 11 stycznia 1999 r. uwzględnił powództwo w części dotyczącej zasądzenia kwoty 76.717,87 zł z odsetkami ustawowymi od 1 czerwca 1998 r., a dalej idące żądanie odsetkowe oddalił.

W sprzeciwie od wyroku zaocznego pozwany wniósł o jego uchylenie w zaskarżonej części i oddalenie powództwa. Pozwany zaprzeczył by nienależycie wykonał umowy łączące go z powodem, a nadto zarzucił, że powód nie wykazał, że poniósł szkodę, która pozostawałaby w adekwatnym związku przyczynowym ze sposobem wykonania umowy przez pozwanego.

Wyrokiem z 28 maja 2002 r. Sąd Okręgowy uchylił swój wyrok zaoczny w części zaskarżonej sprzeciwem i także w tej części oddalił powództwo oraz orzekł o obowiązku zwrócenia pozwanemu przez powoda świadczenia wyegzekwowanego na podstawie wyroku zaocznego.

Wydanym w uwzględnieniu apelacji powoda wyrokiem z 17 kwietnia 2003 r. Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu Okręgowego, zniósł postępowanie w zakresie objętym rozprawą z 23 maja 2002 r. i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach.

W toku ponownego rozpoznania sprawy, strony podtrzymały prezentowane wcześniej stanowiska.

Wyrokiem z 16 listopada 2005 r. Sąd Okręgowy uchylił wyrok zaoczny i oddalił powództwo, przy zasądzeniu na rzecz pozwanego kosztów postępowania oraz świadczenia wyegzekwowanego na podstawie wyroku zaocznego.

Sąd Okręgowy ustalił, że w czerwcu i lipcu 1997 r. strony nawiązały współpracę polegającą początkowo na tym, że powód nabywał od pozwanego papier, następnie drukował na nim logo odbiorcy – Zakładów [...] i dostarczał zadrukowany papier do pozwanego, a ten pokrywał go parafiną. Pokryty parafiną papier powód dostarczał Zakładom [...] na podstawie każdorazowego zamówienia. Dla obniżenia kosztów, w ostatnim kwartale 1997 r. i pierwszym kwartale 1998 r.

strony zmieniły sposób współpracy. Zmiana polegała na tym, że powód miał kupować od pozwanego papier już przez niego zadrukowany i pokryty parafiną. Powód nie określił jednak wymagań co do farby, którą pozwany miał wykonywać druk napisu ani też parametrów papieru i grubości warstwy parafiny.

Osiemnastego grudnia 1997 r. powód kupił od pozwanego 1222 kg papieru zadrukowanego i pokrytego parafiną za cenę 9.094,12 zł, a 7 stycznia 1998 r. – 1064 kg, za cenę 7.918,29 zł. Za papier z pierwszej dostawy powód 15 stycznia 1998 r. zapłacił całą cenę. Zakłady [...] zawiadomiły powoda, że papier w ilości 826 kg dostarczony 14 stycznia 1998 r. puszcza farbę czerwoną po zapakowaniu smalcu i schłodzeniu kostek. W związku ze zgłoszoną reklamacją strony powróciły do dawnych reguł współpracy i 26 lutego 1998 r. powód kupił od pozwanego 885 kg papieru o parametrach 43cm/40g/m², za cenę 5.020,61 zł. Powód nie sprawdził jakości dostarczonego mu papieru, a w szczególności jego gramatury.

Dwudziestego szóstego lutego 1998 r. pozwany pokrył parafiną papier zakupiony na podstawie faktury VAT nr [...] w ilości 1247 kg, za co powód zapłacił 2.205,94 zł.

Szesnastego kwietnia 1998 r. Zakłady [...] zgłosiły powodowi kolejną reklamację, zarzucając złą jakość papieru do pakowania smalcu, jego niejednorodność, zbyt dużą nasiąkliwość i przepuszczalność tłuszczu. Część papieru Zakłady [...] zwróciły powodowi (14 stycznia 1998 r. – 741 kg, 18 lutego 1998 r. – 810,9 kg, 22 kwietnia 1998 r. – 716 kg). Po zwrotach powód wystawił faktury korygujące i uznał Zakłady kwotami: 7.412,96 zł, 8.122,24 zł, 7.162,86 zł. Zakłady obciążyły powoda kosztami przepakowania części smalcu i kwotę należną z tego tytułu potrąciły z należnością stwierdzoną jedną z faktur wystawionych przez powoda.

W czasie załatwiania reklamacji powód delegował swoich pracowników do Zakładów [...] i do pozwanego.

Dwudziestego dziewiątego kwietnia 1998 r. powód sprzedał Zakładom [...] folię, papier z nadrukiem w ilości 1056 kg oraz papier kredowany z polietylenem w ilości 558 kg za łączną cenę 26.419,34 zł, na poczet której Zakłady zapłaciły tylko 17.399,52 zł. Papier ten był droższy od wcześniej dostarczanego przez powoda i z tej przyczyny Zakłady nie zapłaciły całej kwoty stwierdzonej fakturą. Papieru tego

powód nie dostarczył w ramach reklamacji. W drugiej połowie 1998 r. Zakłady zaprzestały współpracy z powodem.

Pismem z 26 maja 1998 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 76.651,69 zł, jako odszkodowania za szkodę wynikłą z wad papieru dostarczonego 18 grudnia 1997 r., 7 stycznia, 26 lutego i 23 marca 1998 r. Pozwany odmówił spełnienia świadczenia. Powód wyegzekwował od pozwanego na podstawie wyroku zaocznego: 76.717,87 zł tytułem należności głównej, 38.868,24 zł, tytułem odsetek, 5.203,10 zł tytułem kosztów procesu i 28.903,96 zł, tytułem kosztów postępowania egzekucyjnego.

Sąd Okręgowy uznał, że umowy zawierane przez strony z końcem 1997 r. i na początku 1998 r. miały charakter mieszany - sprzedaży z elementami umowy o dzieło. Po zmianie warunków współpracy strony zawierały już odrębne umowy sprzedaży i odrębne umowy o dzieło, a przedmiotem tych drugich było pokrycie papieru parafiną. Sporną pomiędzy stronami kwestią było to, czy pozwany w sposób należyty wypełnił zobowiązanie do sprzedaży powodowi papieru, ale także wysokość szkody, na którą wskazywał powód i istnienie związku przyczynowego pomiędzy szkodą w oznaczonej przez powoda postaci, a działaniami podejmowanymi przez pozwanego w wykonaniu umowy łączącej strony. Tych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej powód nie wykazał. W okolicznościach sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany zobowiązał się dostarczyć powodowi papier przeznaczony do pakowania smalcu, a więc znając jego przeznaczenie, zobowiązał się sam dobrać parametry papieru, takie jak gramatura, wielkość, sposób zadrukowania, czy też grubość warstwy parafiny. Nie wykazał powód także tego, że papier zadrukowany przez pozwanego był wadliwy. Powód nie przedstawił pisemnych reklamacji składanych pozwanemu i nie wykazał istnienia zarzucanych wad papieru kupionego u pozwanego.

Wyrokiem z 11 maja 2004 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego z 16 listopada 2005 r. i zasądził od skarżącego należne pozwanemu koszty postępowania.

Za bezzasadne uznał Sąd Apelacyjny te zarzuty, które apelujący zgłosił w stosunku do wniosków wyciągniętych przez Sąd Okręgowy z materiału dowodowego zebranego w sprawie i ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji

uznał za własne; zaakceptował też ocenę prawną sprawy przez Sąd pierwszej instancji. Za bezzasadny uznał też Sąd Apelacyjny zarzut wadliwej oceny przesłanek decydujących o dopuszczalności przywrócenia pozwanemu terminu do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego z 11 stycznia 1999 r. (art. 380 k.p.c.).

W skardze kasacyjnej opartej wyłącznie na drugiej podstawie powód zarzucił, że w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym doszło do takiego naruszenia przepisów postępowania, które wpłynęło na wynik sprawy, a mianowicie art. 380 k.p.c. poprzez nierozpoznanie postanowienia Sądu pierwszej instancji z 16 lipca 1999 r. przywracającego pozwanemu termin do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego wydanego w sprawie przez Sąd Okręgowy 11 stycznia 1999 r. Powód utrzymywał, że błędny jest pogląd Sądu Apelacyjnego, jakoby możliwość powołania się przez powoda na tego rodzaju uchybienie ustała w czasie rozpoznawania pierwszej apelacji, którą złożył w sprawie. Powód podkreślał, że w złożonym 9 października 2002 r. środku zaskarżenia powoływał się przede wszystkim na zarzut nieważności postępowania, a zarzut ten okazał się zasadny. W tych okolicznościach usprawiedliwione było zaniechanie przytoczenia także zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 162 k.p.c., chociaż do przywrócenia pozwanemu terminu do wniesienia sprzeciwu doszło z oczywistym naruszeniem tego przepisu, bo przy zastosowaniu jego wykładni odmiennej od tej, która od lat była utrwalona w praktyce sądowej.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania względnie o uchylenie tego wyroku i uwzględnienie apelacji powoda, przy zasądzeniu na jego rzecz kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Skarga kasacyjna powoda oparta jest wyłącznie na drugiej podstawie kasacyjnej, a zatem może ona odnieść skutek tylko w razie wykazania, że zarzucane uchybienia procesowe rzeczywiście miały miejsce i mogły istotnie wpłynąć na wynik sprawy. W ramach drugiej podstawy skargi kasacyjnej strona może skutecznie powoływać się przy tym tylko na uchybienia procesowe

popelnione przez sąd drugiej instancji, nie zaś te, które popelnione zostały przez sąd pierwszej instancji.

2. Powód zarzucane Sądowi drugiej instancji uchybienie identyfikuje jako zaniechanie rozpoznania postanowienia Sądu pierwszej instancji z 16 lipca 1999 r., przywracającego pozwanemu termin do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego Sądu Okręgowego z 11 stycznia 1999 r., przez co w postępowaniu apelacyjnym miało dojść do naruszenia art. 380 k.p.c. Z tak postawionym zarzutem zgodzić się nie można, bowiem Sąd Apelacyjny – wbrew sugestiom skarżącego – ostatecznie dokonał merytorycznej oceny postanowienia z 16 lipca 1999 r. (cały akapit 2 na stronie 20 uzasadnienia) i wskazał, że oceniając okoliczności, na tle których doszło do uchybienia terminu do wniesienia sprzeciwu, Sąd Okręgowy w ramach dozwolonej w art. 233 k.p.c. oceny dowodów, miał podstawy do przywrócenia pozwanemu terminu.

3. Niezależnie od powyższego, Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, że zarzuty powoda przeciwko postanowieniu z 16 lipca 1999 r. są spóźnione, bowiem należało je podnieść w wywiedzionej przez powoda apelacji od wyroku z 28 maja 2002 r. i głównie z tej przyczyny nie mogą odnieść skutku. Ten pogląd skarżący zwalcza także poprzez podniesienie zarzutu naruszenia art. 380 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym.

Stosownie do art. 380 k.p.c., sąd drugiej instancji na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Przepis ten wyznacza przedmiotowy zakres rozpoznania sądu apelacyjnego, a przy tym jest podstawą dla szczególnego środka zaskarżenia, nie będącego środkiem odwoławczym. Artykuł 380 k.p.c. upoważnia sąd drugiej instancji do przeprowadzenia kontroli postanowień niezaskarżalnych samodzielnie, przy czym legitymacja do wykorzystania tego środka zaskarżenia przysługuje podmiotowi skarżącemu orzeczenie.

Sąd apelacyjny jest uprawniony na podstawie art. 380 k.p.c. do kontroli prawidłowości przywrócenia przez sąd pierwszej instancji terminu do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego, na skutek którego doszło do wydania zaskarżonego wyroku (por. wyrok SN z 19 grudnia 1973 r., II CR 827/73, OSP

1975, nr 12, poz. 268). Przeprowadzenie tej kontroli nie jest uzależnione od wykorzystania przez zainteresowaną stronę mechanizmu przewidzianego w art. 162 k.p.c., bowiem - jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny – przepis ten nie ma zastosowania do postanowień zaskarżalnych zażaleniem (art. 394 k.p.c.) i postanowień, które wprawdzie nie podlegają odrębnemu zaskarżeniu zażaleniem, ale wiążą sąd, który je wydał (art. 359 k.p.c.), a postanowienie o przywróceniu terminu do wniesienia sprzeciwu należy do tej drugiej grupy. Skoro sąd w „danych okolicznościach” jest związany swoim postanowieniem, to wytykanie ewentualnych uchybień „w tych okolicznościach” i tak nie mogłoby przynieść skutku. Postanowienie wiążące sąd strona może podważać w apelacji, jeśli miało wpływ na wynik sprawy (art. 380 k.p.c.), choćby na zawarte w nim uchybienia nie zwróciła uwagi sądu w terminie określonym w art. 162 k.p.c. (tak SN uchwały z 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 144).

Z akt sprawy wynika, że po przywróceniu pozwanemu terminu do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego sprawa po raz pierwszy rozpoznana została merytorycznie wyrokiem Sądu Okręgowego z 28 maja 2002 r., którym po uchyleniu wyroku zaocznego w zaskarżonej części, powództwo zostało oddalone. W apelacji od tego orzeczenia powód nie kwestionował przywrócenia pozwanemu postanowieniem z 16 lipca 1999 r. terminu do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego. Do tego postanowienia powód odwoływał się za to we wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji od wyroku z 28 maja 2002 r. i argumentował, że termin winien mu być przywrócony skoro wcześniej pozwany uzyskał korzystne dla siebie rozstrzygnięcie w przedmiocie przywrócenia terminu do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego.

Po rozpoznaniu apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego z 28 maja 2002 r. Sąd Apelacyjny wyrokiem z 17 kwietnia 2003 r. uchylił zaskarżony wyrok i znosząc postępowanie objęte rozprawą z 23 maja 2002 r., przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Za skuteczny uznał Sąd Apelacyjny zarzut nieważności postępowania, ale wyłącznie w odniesieniu do rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku.

Dopiero w apelacji od wyroku Sądu Okręgowego z 16 listopada 2005 r. powód - z odwołaniem się do art. 380 k.p.c. - zażądał, aby Sąd drugiej instancji ocenił zasadność postanowienia z 16 lipca 1999 r., jako istotnie wpływającego na wynik sprawy poprzez stworzenie pozwanemu możliwości podniesienia zarzutów przeciwko wyrokowi zaocznemu, którym uwzględnione zostało główne żądanie pozwu.

Zarzut naruszenia art. 162 k.p.c. poprzez nieusprawiedliwione okolicznościami przywrócenie pozwanemu terminu do wniesienia sprzeciwu od wydanego w sprawie wyroku zaocznego powód podniósł dopiero w drugiej własnej apelacji od wyroku sądu pierwszej instancji. Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że zaniechanie podniesienia tego zarzutu i zażądania już wcześniej oceny postanowienia z 16 lipca 1999 r. było usprawiedliwione tym, że powód w apelacji od pierwszego z wyroków wydanych po rozpoznaniu sprzeciwu zgłosił zarzut nieważności postępowania. Zarzut nieważności postępowania uznany został przez Sąd Apelacyjny za zasadny wyłącznie w odniesieniu do rozprawy z 23 maja 2002 r., poprzedzającej wydanie wyroku z 28 maja 2002 r. Analizę przebiegu postępowania dla stwierdzenia przesłanek mogących prowadzić do jego nieważności Sąd Apelacyjny miał przy tym obowiązek przeprowadzić z urzędu (art. 378 § 1 k.p.c.), natomiast postanowienie z 16 lipca 1999 r. mogło być przez ten Sąd w ramach sprawowanej kontroli instancyjnej skontrolowane tylko w razie zgłoszenia stosownych zarzutów (art. 380 k.p.c.). Nie można zgodzić się z tezą powoda, że podniesienie w jego apelacji zarzutów zmierzających do wykazania nieważności postępowania, jako dalej idących, zwalniało go z obowiązku zgłoszenia także zarzutów przeciwko postanowieniu z 16 lipca 1999 r. Jest tak dlatego, że zarzucana nieważność dotyczyła tylko tego etapu postępowania przed Sądem pierwszej instancji, który bezpośrednio poprzedzał wydanie wyroku, a uwzględnienie zarzutów przeciwko postanowieniu z 16 lipca 1999 r. wywołałyby dalej idące skutki, bowiem podważenie zasadności przywrócenia terminu do wniesienia sprzeciwu czyniłoby bezprzedmiotowymi wszystkie czynności podjęte w postępowaniu po wydaniu postanowienia o odrzuceniu sprzeciwu. Powód nie mógł mieć przy tym pewności co do tego, jakie znaczenie Sąd drugiej instancji przypisze wskazanym przez niego uchybieniom, które uzasadniały zarzut nieważności postępowania.

Gdyby podniesiony przez powoda zarzut nieważności postępowania nie potwierdził się, to sprawa w drugiej instancji mogłaby być zakończona merytorycznie (art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c.), a to oznaczałoby, że kwestia zasadności przywrócenia pozwanemu terminu do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego nie byłaby już nigdy przedmiotem oceny.

W świetle powyższego, za nieusprawiedliwione okolicznościami trzeba uznać zaniechanie wskazania przez powoda w jego apelacji od wyroku, który zapadł bezpośrednio po zarzucanym naruszeniu prawa procesowego na wszystkie te uchybienia procesowe popełnione przez Sąd pierwszej instancji, których Sąd drugiej instancji nie bierze pod uwagę z urzędu (art. 378 § 1 k.p.c.), a które mogły istotnie wpłynąć na wynik sprawy, w tym i na postanowienia, których kontrola dopuszczalna jest tylko w warunkach określonych w art. 380 k.p.c. W art. 380 k.p.c. nie zostało to wprowadzić wyraźnie wyartykułowane, ale możliwość wykorzystania niesamoistnego środka zaskarżenia przewidzianego tym przepisem nie jest nieograniczona czasowo.

„Wniosek strony” otwierający sądowi drugiej instancji możliwość rozpoznania również tych postanowień sądu pierwszej instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, może być skutecznie zgłoszony tylko w apelacji zainteresowanej strony złożonej od wyroku, który zapadł bezpośrednio po popełnieniu zarzucanego uchybienia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.